CW

Czwartek

PRZEGLĄD SPORTOWY

Cena 10 zł

Nr 65 | Warszawa, 14 sierpnia 1947 r. | Rok III

V-ty Raid Tatrzański

Bokserzy polscy biją Węgrów 9:5 w Pradze

Sukces Spychajowej na Mistrzostwach Łuczniczych Świata

Triumf Kurkowskiej

PRAGA, 13.8 (Tel. wł.). Siedmiokrotna mistrzyni świata w strzelaniu z łuku, Polka Kurkowska - Spychajowa, odniosła tutaj swój pierwszy sukces powojenny na terenie międzynarodowym.

Kurkowska biorąc udział w XI Międzynarodowych Mistrzostwach Łuczniczych, zdobyła zaszczytne 1 miejsce w strzelaniu z łuku na dystansi 70 mtr. W pobitym polu znalazło się 20 zawodniczek reprezentujących szereg narodów Europy.

Kurkowska - Spychajowa uzyskała 198 pkt., 2) Burr (Anglia) — 188 pkt., 3) Troelsen (Dania) — 172 pkt.

Jamajka na Olimpiadzie

LONDYN (Obsł. wł.). Według krążących tu pogłosek najlepszy sprinter angielski i jedyny konkurent Amerykanów — murzyn z Jamajki Mac Donald Bailey oraz doskonały średniodystansowiec, również murzyn Wint, noszą się z zamiarem wystąpienia na Olimpiadzie w barwach Jamajki.

To samo zamierza zrobić inny murzyn Mac Kinley, który mieszka stale w USA, pochodzi jednak z Jamajki. Mac Kinley jest rekordzistą świata w biegu na 440 yardów.

Pod znakiem nowych talentów zakończyły się mistrzostwa pływackie Polski

MISTRZOSTWA pływackie Polski zakończyły się sukcesem gliwickiego Piasta, który zdobył zaszczytny tytuł drużynowego mistrza Polski na r. 1947. Na drugim miejscu uplasował się B. B. T. S. Na 3-cim i 4-tym znalazły się również kluby z okręgu śląskiego — Polonia (Bytom) i Pogoń (Katowice), co przemawia za hegemonią sportu pływackiego w Polsce przez Śląsk. Za wyjątkiem 100 m stylem dowolnym panów i 100 m st. grzbietowym pań wszystkie tytuły indywidualnych mistrzostw Polski zostały zdobyte przez pływaków śląskich.

Organizacja. Mistrzostwa przeprowadzone zostały sprawnie. Gdyby nie dwa incydenty, które wywołały reklamację (protestów w pływactwie nie ma) na dnie basenu pływackiego nie pozostałby nawet najmniejszy osad organizacyjny.

Wyniki. Tegoroczne mistrzostwa Polski stały na dobrym i wyrównanym poziomie. W porównaniu z rokiem ubiegłym zrobiliśmy w tej gałęzi duży krok naprzód, co należy przypisać w niemałym stopniu obozom w Sierakowie i Poznaniu. W roku ubiegłym zwyciężali faworyci, w tym roku role często się zmieniały.

Wyniki tegorocznych mistrzostw we wszystkich konkurencjach są lepsze od mistrzostw z r. 1946. Przyjemnym objawem jest fakt, że młodzież doszła do głosu i walczy ze starą gwardią o palmę pierwszeństwa.

Trzeba pamiętać o tym, że pływak wyniki najlepsze powinien osiągać w wieku 17—19 lat, po paroletniej i solidnej pracy nad sobą. Zawodnicy 14-to, 15-to czy 16-stoletni, którzy znaleźli się w finałowych biegach, rokują nam jak najlepsze nadzieje na przyszłość. Być może, że za rok czy najpóźniej dwa lata osiągniemy poziom przedwojenny.

Talenty. W tym roku widzieliśmy dziesiątki utalentowanych zawodników, z których najlepiej zapowiadają się Ciężki (Wisła — Kraków), Boniecki (Filmowiec — Łódź) i Wiśniewski (B. B. T. S.), Wszyscy pływają crawlem, przy czym



Dzień (BBTS) Mistrz Polski na 200 i 400 m styl dow.

Ciężki posiada z nich najlepsze warunki fizyczne i styl, a Boniecki doskonałą pracę nóg. W zawodach nie wzięło udziału wielu zawodników młodszych, których kluby nie mogły wysłać ze względu na wysokie koszty, związane z przejazdem i utrzymaniem na miejscu.

★

Ozdobą mistrzostw były trzy nowe rekordy Polski w konkurencjach żeńskich na 100 i 200 m styl. klas. oraz w sztafecie 4x100 m styl. klas. Pierwsze dwa ustanowiła Kaleta (Piast Gliwice), trzeci natomiast sztafeta Piasta 4x100 m st. kl. Rekordy te zostaną niewątpliwie jeszcze w tym roku poprawione przez obecnych właścicieli.



Kaleta (Piast — Gliwice) mistrzyni Polski na 100 i 200 m styl. klas.

Na 100 m styl. grzb. pań również w niedalekiej przyszłości powinien paść rekord Polski, ale nie należy tego spodziewać się po Szelągowiczównie (HCP) która ma fatalne nawroty, lecz po Kalecie, pływającej zresztą ciężkim stylem—gleichem.

★

Wszyscy zawodnicy narzekali, że woda w basenie była za zimna. Dobrą postawę bielszczan tłumaczą wszyscy uczestnicy mistrzostw, iż byli przyzwyczajeni do tej temperatury wody. W innych warunkach wypadliby gorzej.

★

Najlepiej i najliczniej reprezentowane były kluby — Warta i BBTS., wystawiając ponad 20 zawodników.

Rybkowski po biegu 400 m st. dow., w którym zajął 3-cie miejsce, mówił, że nigdy tej konkurencji nie pływał i tym należy tłumaczyć „niepowodzenie" jego na tym dystansie. Odgrażał się natomiast, że na 100 lub 200 m jeden tytuł musi powędrować do Ostrowca. Niestety, podobnie, jak na 400 m zadowolił się 3-cim miejscem.

★

W sobotę sekcja pływacka BBTS-u urządziła na kąpielisku dancing sportowy. Zapowiedziane skoki z wieży przy świetle reflektorów nie odbyły się. Natomiast ponad 1000 osób podziwiało tańce w wykonaniu zespołu złożonego z uczennic szkół bielskich, nad brzegiem jednego z basenów. Zaszczyt najpiękniejszej zawodniczki i królowej balu przypadł wicemistrzyni Polski w skokach z trampoliny Grygierczykównie (BBTS). Była to kandydatka murowana, bo nic nie zmniejszyłoby jej szans na zwycięstwo w konkursie, nawet gdyby na balu było trochę więcej jak kilka pięknych zawodniczek miejscowych, bo utalentowana pływaczka rzeczywiście jest obdarzona wspaniałą urodą.

H. Kucharski

Końcowe wyniki mistrzostw były następujące:

Klasa mistrzowska: 400 m st. dow. kobiet: 1) Bemówna (BBTS) — 6:29,5, 2) Liszkówna (Piast); 200 m st. klas. mężczyzn: 1) Szołtysek (Pogoń) — 3:02,1, 2) Krause (Piast); 1.500 m st. dow.: 1) Ramola (Polonia, Bytom) — 23:13,8.

Wyniki końcowe w klasie mistrzowskiej są następujące:

1) Piast (Gliwice) — 172 pkt., 2) BBTS (Bielsko) — 169 pkt., 3) Polonia (Bytom) — 122 pkt., 4) Pogoń (Katowice) — 76 pkt., 5) Warta — 37 pkt., 6) Cracovia — 19 pkt.

Dobry start bokserów OMTURU

PRAGA 13.8. (Tel. wł.). — W ramach sportowych uroczystości Festivalowych w Pradze odbył się mecz bokserski między reprezentacją Polski i reprezentacją Węgier.

Spotkanie zakończyło się sukcesem bokserów polskich, którzy odnieśli zwycięstwo 9:5 (nie odbyło się spotkanie w wadze koguciej).

Z zawodników polskich ładną formę wykazali Sieradzan Szentag i Ambroż. U Węgrów nad poziom wybił się Pansi i Kehler.

Wyniki techniczne: w musza Szentag (Pol.) zwyciężył na punkty Podrepseka (W.), w. piórkowa Sieradzan (P.) wygrał wysoko na punkty z Wallnerem (W.), lekka Pansi (W.) wygrał z Baranowskim w II-ej run dzie przez techn. k. o., w. półśrednia Kossowski (P.) nie rozstrzygnął walki z Gutskym (W.), w. średnia Ambroż (P.) znokautował już w II-ej rundzie Kosmillera (W.), w. półciężka Kehler (W.) wygrał w II-im starciu przez k. o. z Kaczmarkiem i wreszcie w w. ciężkiej Polska zdobyła dwa punkty walkoverem wobec braku przeciwnika.

W ringu sędziował Polak p. Sucharda.



Sztafeta pań 4x100 m st. dow. Od lewej: Wojewodzic, Szymikówna, Dzikówna i Bolimówna (BBTS.)

Dwie potęgi lekkoatletyczne

Francja-Czechosłowacja w bezpośredniej walce

Lekkoatleci czeskosłowaccy wykazują niebywałą żywotność i chcą dowieść, iż zajmują obecnie w Europie czołową pozycję.

Po zwycięstwach nad Holandią i Włochami — w najbliższą sobotę i niedzielę Czesi walczyć będą z Francją.

Uzyskanie zwycięstwa z Francuzami będzie dość trudne. Francja ma w swym zespole bardzo dobrych biegaczy. Bally niedawno wyrównał rekordy Francji, osiągając lepsze czasy od Davida tak na 100 m jak i 200 m.

Lunis i Santona przewyższają minimalnie najlepszych czeskich 400-metrowców.

Zwycięstwa Hansenna na średnich dystansach nie ulegają wątpliwości. Czesi będą mieli wiele trudu z pokonaniem Chef d'Hotel i Verniera.

Dopiero w biegu na 5.000 m Czesi mają pewne zwycięstwo. Zatopek jest bezkonkurencyjny.

Również i w płotkach sytuacja nie jest różowa dla Czechów, choć Tosnar i Holecek ustanawiają rekordy krajowe.

Konkurencje biegowe mogą dać Francji przewagę tak wysoką, że nie da się jej odrobić w konkurencjach technicznych.

Czechosłowacja liczy na zwycięstwa Knoutka (kula, dysk), Kiesewettera (oszczep), Hausenblasa (wzwyż) i Krejcara (tyczka). W skoku w dal Damitio i Valmy uzyskują trochę lepsze rezultaty niż Hissen i Fikejs.

Sztafety staną się chyba łupem Francji.

Meczem Francja — Czechosłowacja interesują się nie tylko w Pradze czy Paryżu. Jest to spotkanie dwu europejskich potęg.

Wyniki meczu ciekawią i nas. Ale nas z innego jeszcze powodu. Przed wojną biliśmy zarówno Czechów, jak i Francuzów...

DALSZY CIĄG PRACY WITOLDA MAJCHRZYCKIEGO TRENER — PRZYJACIEL — I WYCHOWAWCA UKAŻE SIĘ W NAJBLIŻSZYCH NUMERACH

Zwycięstwo Kordasa

W LONDYNIE podczas zawodów lekkoatletycznych w White City o drużynowe międzyokręgowe mistrzostwo Anglii zawodnik polski Kordas zajął pierwsze miejsce w rzucie młotem osiągając 51,48,5 m. Kordas startował w barwach okręgu Notts.

Na zawodach tych słynny sprinter z Trinidadu, Mac Donald Bailey wygrał bieg 100 yardów, ale 20 yardów przed metą naderwał sobie ścięgno. Ukończył on bieg w czasie 10 sek. „truchcikiem" i... powędrował na kurację. W biegu 800 m triumfował drugi czarny zawodnik, Wint z Jamaiki — osiągając z łatwością 1:51,8.

5-ciu sędziów zgłoszono do FIFY

Zarząd PZPN rozpatrywał na ostatnim posiedzeniu sprawę listy kandydatów Polskiego Kolegium Sędziów na sędziów międzynarodowych.

Z ośmiu zaproponowanych przez Zarząd PKS, PZPN po głosowaniu postanowił zgłosić do FIFA-y tylko pięciu a mian.: Rutkowskiego, Sznajdra M., Michalika, Kmicińskiego i Bergtala (a)



Bramkarz Ogniska na ostatnim meczu z Polonią (W-wa) 13 razy był w takiej sytuacji: efektowna robinzonada, ale... piłka siedzi w siatce

Tempowski w teamie PZPN

Strzelał bramki Belgom

W miejscowości Hornn odbył się mecz piłkarski pomiędzy przybyłą z Francji reprezentacją Polskiego Zw. Piłki Nożnej we Francji okręg Nord (Lille i okolice) a drużyną belgijskiego klubu „Leopold Club Hornn", która wzmocniona była kilkoma graczami innych klubów. Wystąpili w niej m. in. Leroy z Union St. Gilloise, Voyeles z Racing Club (obaj z Brukseli) i Lois z Olympique Charleroi.

Po zaciętej i zmiennej walce mecz wygrali Polacy z Francji, bijąc przeciwnika w stosunku 6:5 (2:3). W drużynie polskiej wyróżnił się przede wszystkim słynny piłkarz klubu „Olympique Lillois" — Tempowski. Bramki zdobyli: Tempowski, Urbaniak i Zuleszek po dwie.

BUDAPESZT — BRATYSŁAWA MECZ REMISÓW

PRAGA 13.8 (Tel. wł.) — Międzymiastowy mecz bokserski Budapeszt — Bratislava zakończył się zwycięstwem Węgrów w stosunku 9 : 7.

Spotkanie tych dwu miast charakteryzowało się wyrównanym poziomem walk, co znalazło swój wyraz aż w 5 wynikach remisowych.

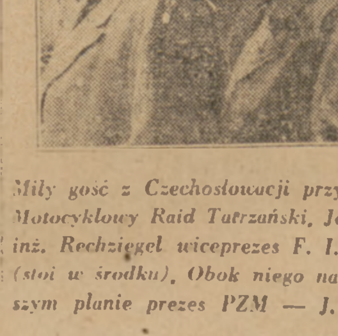
Wyniki: musza — Budny (Br) remisuje z Bednaiem (Bud), kogucia — Kelner (Br) przegrywa z Farkaszem (Bud), piórkowa — Hondak (Br) remisuje z Feherem (Bud), lekka — Doctor (Br) remisuje z Nemethem (Bud), półśrednia — Malcenka (Br) remisuje z Budaiem II (Bud), średnia — Kovacs (Br) remisuje z Nagy (Bud), półciężka — Melkwy (Br) wygrywa przez t. k. o. z Kassem (Bud) i ciężka — Sudowski przegrywa na pkt. z Michaly (Bud).

Rozkład jazdy Sztama

W poprzednim numerze donosiliśmy, iż Feliks Sztam został trenerem objazdowym PZB. Rozkład prac Sztama na najbliższy okres przedstawia się następująco:

1 — 15 październik inspekcja w Krakowie i na Śląsku, 15 — 30 październik we Wrocławiu, 1 — 15 listopad w Częstochowie, 15 — 30 listopad w Szczecinie, 1 — 15 grudzień w Lublinie, 15 — 31 grudzień na Pomorzu.

W styczniu początek obozu przedolimpijskiego.



Miły gość z Czechosłowacji przybył na Motocyklowy Raid Tatrzański. Jest nim inż. Rechziegel wiceprezes F. I. C. M. (stoi w środku). Obok niego na pierwszym planie prezes PZM — J. Docha

Zygmunt Weiss

Wyjazd na Olimpiadę nie będzie wycieczką

Andrzej Przeworski o przygotowaniach do Igrzysk

zasada: „Nikt nie jedzie... wszyscy jadą..."

JAKA będzie zasada przy ustalaniu składu reprezentacji Polski na Igrzyska Olimpijskie?

Jakie nasze sporty będą reprezentowane na Olimpiadzie?

Oto pytania, które postawiliśmy przewodniczącemu komisji sportowej Polskiego Komitetu Olimpijskiego — Andrzejowi Przeworskiemu.

W PIERWSZYM rzędzie pragnąłbym na jedną rzecz zwrócić uwagę—mówi p. Przeworski. —Przygotowania olimpijskie rozpoczyna się na 2—3 lata przed igrzyskami. My ze swej strony otrzymaliśmy zadanie bardzo trudne, bowiem jeśli chodzi o igrzyska zimowe dzieli nas od nich ledwie 6 miesięcy, a od letnich — niecały rok. Z tego wynika, że sporty zimowe mają przed sobą jeden sezon, letnie zaś — niecałe dwa.

— Zasadniczą rzeczą jest, że udział Polski w olimpiadzie zależny jest w pierwszym rzędzie od tego, czy związki sportowe będą w stanie przygotować zawodników na czas, z drugiej zaś, czy znajdą się potrzebne fundusze na przygotowania przedolimpijskie, a więc na trenerów, obozy, sprzęt itp. Pragnę zaznaczyć na tym miejscu, że we wszystkich związkach widzę jak najlepszą wolę do tego, aby przygotować jak najstaranniej zawodników na olimpiadę.

— Nie zapominajmy jednak, że nie jest to wszystko takie łatwe. Przerwa wojenna zrobiła swoje. Z drugiej strony ideą wszystkich związków od chwili wznowienia działalności, było pójście wszerz, mniejszą natomiast wagę zwracano na sporty wyczynowe. Dopiero teraz, kiedy dzwon olimpijski uderzył na alarm i postanowiono wziąć udział w Igrzyskach, wszystkie związki zabrały się do intensywnej pracy nad zawodnikami, którzy ewentualnie będą reprezentować barwy Polski na Olimpiadzie.

— Już w swoim czasie zastrzegłem się, że ekspedycja polska na Olimpiadę składać się będzie jedynie z najlepszych zawodników, którzy osiągając pewne minima lub wyniki, dadzą gwarancję, że nie będą ostatni w konkurencjach olimpijskich. Nie będzie to więc wycieczka, lecz delegacja po dobre miejsca na Olimpiadzie.

FUNDUSZE

— Dyr. Askanas, przewodniczący komisji finansowej P. K. Olimpijskiego ma wielce trudne zadanie, aby zebrać potrzebne fundusze. W tej sprawie dużo bardzo zależy od dobrej woli wszystkich organizacji społecznych i sportowych, aby ułatwić dyr. Askanasowi zebranie funduszów, a jeśli ta strona będzie pomyślnie załatwiona, jestem przekonany, że sportowa strona nie zawiedzie.

— Jakie działy sportu, panie inżynierze, będą reprezentowane na Olimpiadzie?

P. Przeworski odpowiada na to pytanie bez wahania i kategorycznie:

— Wszystkie, które przed Olimpiadą będą na poziomie olimpijskim. Zaznaczam, że idę po wytkniętej linii i sądzę, że Polski Komitet Olimpijski zaakceptuje to, gdyż stoimy na stanowisku, że wysłanie drużyny na Olimpiadę podlegać będzie najostrzejszemu sądowi.

— Są związki, które przygotowują się do Olimpiady pełną parą, nie zwracając nawet uwagi na ogromne trudności finansowe. Proszę przyjrzeć się pracy lekkoatletów, kolarzy i piłkarzy. Związki te cały swój program wyszkoleniowy nastawiły na pracę nie tylko wszerz, ale i na wydobycie talentów olimpijskich.

OLIMPIADA ZIMOWA

— Trudniej mi mówić o sportach zimowych, gdyż dopiero teraz związki te rozpoczną intensywne przygotowania, które bezwzględnie zależne są od subsydiów P. Kom. Olimp. Jestem jednak zdania, że przy dobrej woli zawodników i ich kierownictwa, jest jeszcze czas na to, aby nasi hokeiści i narciarze odegrali — mimo bardzo spóźnionych terminów przygotowań — poważną rolę w Olimpiadzie zimowej, sądząc po zeszłorocznych wynikach.

— Wiem, że jest bardzo dużo krytyków naszych poczynań, lecz trzeba pamiętać o tym, że walczymy z ogromnymi trudnościami. Jak wspomniałem, brak jest sprzętu i pieniędzy, lecz bardzo wiele zależy od dobrej woli kierowników danych działów sportu, aby udział nasz w Olimpiadzie był jakościowo i ilościowo najbardziej celowy.

— Interesuje mnie jeszcze jedno zagadnienie — przerywam mojemu rozmówcy. — Do Paryża w 1924 roku jechaliśmy po naukę, wiedząc z góry, że nie odniesiemy żadnych sukcesów. Czy okoliczność ta będzie brana pod uwagę w ustalaniu składu na igrzyska w St. Moritz i Londynie?

— Moment wyjazdu tylko po naukę absolutnie nie będzie brany pod uwagę. Wyjadą tylko ci, którzy mają szanse na bardzo dobre miejsca w danej konkurencji. Długoletnie doświadczenie wykazało, że uczyć można się od dobrych np. lekkoatletów, którzy już byli na olimpiadach, od trenerów, wreszcie w spotkaniach z mocniejszymi przeciwnikami, a nie na jednorazowym starcie, choćby to była nawet bieżnia olimpijska. Szkoda pieniędzy na wycieczki... — kończy swe interesujące uwagi p. Przeworski.

Skra na wczasach

Bawiąca na obozie w Koszęcinie drużyna warszawskiej Skry rozegrała szereg meczy piłkarskich z silnymi zespołami miejscowymi.

Pierwszym przeciwnikiem była częstochowska Skra. Zawody zakończyły się niespodziewanym zwycięstwem gości w stosunku 2:1 (2:0). Bramki dla zwycięzców strzelili Krawczyk i Nowakowski (z rzutu karnego), dla pokonanych Dzięcioła również z karnego.

Wyróżnili się w drużynie warszawskiej: bramkarz Wojciechowski oraz obrońcy Pawiński i Kociołek. W jedenastce częstochowskiej wspaniale grał bramkarz Borowiecki oraz Bulski w napadzie. Widzów ok. 5.000.

W drugim spotkaniu warszawianie pokonali w Sosnowcu miejscowy zespół Czarnych w stosunku 2:1 (0:1).

Bramki strzelili: Jarzębowski i Pawiński z wolnego dla Skry oraz lewoskrzydłowy Jankowski dla pokonanych.

DR. ZAJĄCZKOWSKI STRZELA NA MECZU W KOSZĘCINIE

Ostatnio Skra rozegrała mecz z reprezentacją Koszęcina, wygrywając w stosunku 10:3.

W pierwszej połowie zawodów na środku ataku zagrał prezes gości poseł dr. Zajączkowski, strzelenie przez niego pierwszej bramki wywołało wśród widzów długotrwałą owację.

Pozostałe bramki zdobyli: Pastwa (6), Brach (1), Wojtnak (1) i Kociołek (1).

★

W dniu dzisiejszym drużyna Skry gościć będzie w Gliwicach, gdzie spotka się z miejscowym Piastem. (C)

NOtatnik piłkarza stolicy

W meczach o mistrzostwo B klasy padły następujące wyniki:

Pancerni — Naprzód 3:0 (2:0). Zasłużone zwycięstwo gospodarzy, dla których bramki strzelili: Cybula, Steckow i Jaros. Sędziował Zieliński.

Ursus — Koło 4:1 (3:1). Bramki dla Ursusa zdobyli: Matejski II (3) i Madejski I (1). Honorowy punkt zdobył dla Koła Brzozowski z rzutu karnego. Sędziował Grajek. (C)

★

W związku z mistrzostwami Związków Zawodowych wyjeżdżają na trzy dni (15, 16 i 17 bm.):

RKS Znicz (Pruszków) na olimpiadę chemików do Chorzowa.

RKS Ursus do Świdnicy na mistrzostwa Związku Zawodowego Metalowców.

KS Żyrardowianka jako klub przy Zakładach Włókienniczych do Łodzi. (C)

3 lata dyskwalifikacji otrzymał Grudziński Stefan (Mechanik Pruszków) za czynne znieważenie przeciwnika.

2 miesiące otrzymał Tynel Henryk (Wawer) za brutalną grę, po 2 tygodnie dostali: Szczurek (Legia) i Prusak (Mechanik) za niebezpieczną grę wzgl. niesportowe zachowanie się.

1-roczną przerwą w pełnieniu jakichkolwiek funkcji w piłkarstwie ukarany został b. przewodniczący Komisji Gier WOZPN W. Gandys za niesportowe zachowanie się i krytykowanie orzeczeń sędziego.

6 miesięcy dyskwalifikacji dostał za podobne wykroczenie kpt. dr. OKS-u Rządkowski Jerzy.

Kopka Franciszek, jeden z sędziów piłkarskich WOZPN wstąpił w ostatnich dniach w związek małżeński z p. Janiną Wdowiarek.

MSZA ŻAŁOBNA

17 bm o godz. 11,20 w kaplicy na Cmentarzu Bródzieńskim odbędzie się Msza Żałobna za duszę śp. Józefa Fabisiaka, który zginął z rąk okupanta podczas akcji w Warszawie w r. 1943, jako czynny członek AK, po czym nastąpi poświęcenie grobu na tymże Cmentarzu linia 20 C.

Jednocześnie składamy gorące podziękowanie mecenasowi Stanisławowi Artymińskiemu, Warszawa, Chmielna 10, za bezinteresowne przeprowadzenie sprawy przywrócenia właściwego nazwiska Zmarłemu. *Koledzy*

Dwa spotkania o puchar J. Kałuży

Warszawa-Kraków i Łódź-Śląsk

NADCHODZĄCA niedziela jest wolna od nużących już spotkań o wejście do klasy Państwowej. Termin ten zarezerwowany przez Związki Zawodowe na imprezy sportowe członków Z. Z we wszystkich prawie dziedzinach i w różnych miastach kraju, wykorzystany został przez PZPN na rozegranie trzeciej kolejki spotkań międzyokręgowych o puchar ś. p. J. Kałuży.

Grają więc zgodnie z ustalonym terminarzem w Warszawie Warszawa—Kraków, w Łodzi — Łódź — Śląsk.

Dotychczasowy stan tego turnieju jest następujący:

	pkt.	st. br.
Warszawa	3:1	5:2
Kraków	2:0	4:2
Śląsk	2:0	6:3
Łódź	1:1	2:2
Poznań	0:4	3:9

Po spotkaniach niedzielnych tabelka rozgrywek może zmienić się prawie całkowicie. Zwycięstwa Krakowa w Warszawie i Śląska w Łodzi da prowadzenie któremukolwiek z tych okręgów, a Warszawa zepchnięta zostanie na 3-cie miejsce. Wyniki remisowe nie zmienią układu tabeli, wygrana Łodzi ze Śląskiem przy równoczesnym sukcesie Warszawy nad Krakowem umocni pozycję stolicy i wysunie Łódź na drugie miejsce.

Jakie są szanse poszczególnych zespołów?

Minimalną przewagę techniczną i normalnego poziomu, równoważy własny teren. Kraków, wykazujący dziś supremację drużynową w rozgrywkach eliminacyjnych ma teoretycznie większe szanse w Warszawie, aniżeli Śląsk w Łodzi.

Spotkanie warszawskie będzie prawdopodobnie bardzo zacięte. Zdobycie prowadzenia, względnie utrzymanie się na czołowej pozycji w tabeli będzie do tego dostatecznym powodem. Prócz tego Kraków będzie usiłował jeszcze raz podkreślić swą supremację w piłkarstwie polskim, Warszawa włoży w spotkanie to wszystkie swe umiejętności i ambicję, by wykazać, że nie jest gorsza od reprezentacji grodu podwawelskiego.

Prócz tych dwóch meczów rozegrane zostanie jeszcze w Gdańsku spotkanie z cyklu rozgrywek o puchar Ziem Odzyskanych — Gdańsk — Wrocław i dwa z cyklu mistrzostw międzyokręgowych: Polonia — Lechia w Bydgoszczy i Jarosławski KS — Tarnowia w Jarosławiu.

NAJSILNIEJSZY SKŁAD WARSZAWY

Do meczu z Krakowem reprezentacja Warszawy występuje w swym najsilniejszym składzie. Ostatecznie ustalony on zostanie w czwartek wieczorem po zawodach treningowych między „Żonatymi" i „Kawalerami" (dwa teamy złożone z graczy Polonii i Legii). Najprawdopodobniej wyglądać on będzie następująco:

Borucz, Szczepaniak, Gierwatowski, Wiśniewski, Szczurek, (Brzozowski), Waśko, Mordarski, Jaźnicki, Świcarz, Górski i Ochmański.

Trio obronne Warszawy, które ewent. uzupełniać będzie Skromny — nie podlega dyskusji, jeżeli chodzi o jej pierwszeństwo w stolicy. W pomocy na wystawienie zasłużył bezwzględnie Wiśniewski na prawej stronie. Pozycja Waśki jest także bez zastrzeżeń. Z pary środkowych pomocników Szczurek — Brzozowski radzilibyśmy wystawić młodszego wiekiem.

Atak w podanym przez nas zestawieniu gwarantować powinien płynność gry i strzał, który w tak poważnym spotkaniu będzie sprawą decydującą. Ewentualne przestawienie Górskiego ze Świcarzem nie powinno nastręczać żadnych trudności i może być dokonane już w czasie meczu. Uważamy tylko, że pozycje obu skrzydłowych nie powinny być potraktowane eksperymentalnie i że miejsce Ochmańskiego jest tylko na lewym skrzydle, a nie w trójce środkowej. Gdyby jednak kapitan zw. WOZPN poszedł na tę koncepcję, radzimy już zachowanie zawodników na pozycjach klubowych, tj. (od prawego) Jaźnicki, Ochmański, Świcarz, Górski, Mordarski).

Kraków nie przysłał jeszcze oficjalnego składu drużyny. Wątpimy czy dla utrzymania go w tajemnicy. W każdym razie w 20-osobowej ekspedycji krakowskiej znajdzie się również najsilniejsza jedenastka w składzie:

Jurowicz, Gędłek, Flanek (Barwiński na razie chory), Jabłoński I, Parpan, Jabłoński II, Giergiel, Gracz, Szewczyk, Kohut i Bobula.

Mecz rozpoczyna się o godz. 17.30 i poprzedzony zostanie spotkaniem dwu teamów juniorów stołecznych. Team A stanowić będą juniorzy, którzy przeszli obóz w Świdnicy — team B ci, którzy na obóz ten dostać się nie mogli. Istnieje więc możność sprawdzenia, czy obozowicze dużo w Świdnicy skorzystali czy nie. *(a)*

Z OSTATNIEJ CHWILI

Łódź - Śląsk o puchar Kałuży przełożony

ŁÓDŹ 13.8. (Tel. wł.) — Mecz piłkarski o puchar Kałuży Łódź—Śląsk, który miał być rozegrany w Łodzi dnia 17.8. przesunięty został na dzień następny, tj. 18.8.

Zmiana terminu nastąpiła w związku z Igrzyskami sportowymi włókniarzy, które również odbędą się w Łodzi i decyzję o zmianie wydał PUWF.

ŁOZPN wysłał już depeszę na Śląsk w nadziei, że ślązacy zgodzą się na zmianę terminu.

W reprezentacji Łodzi nie wystąpi prawdopodobnie Baran, który jest kontuzjowany po ostatnim meczu z Czuwajem. **(k)**

FIŃSKIE PIĘŚCI W POLSCE

W połowie października przybędą do Polski bokserzy fińscy, którzy w drodze powrotnej z Czechosłowacji, rozegrają u nas spotkania.

Pierwszym meczem będzie Śląsk — Helsinki. Drugie spotkanie rozegrają goście w Poznaniu.

10 x „Dlaczego?"

Przedstawiamy poniżej naszym Czytelnikom te kilka pytań, gwoli oderwania na chwilę ich wzroku od licznych szpalt sprawozdawczych i skierowania myśli na chropowaty jeszcze tor niektórych zagadnień naszego życia sportowego, wywołujący często szereg pytań.

Sformułował je w myśl swoich zainteresowań jeden z naszych Czytelników, wielki entuzjasta i wyznawca sportu. Być może, że te dręczące pytania, na które nie znajduje on odpowiedzi, nie są wyłącznie tylko jego, że tak powiemy — udręką.

Rzecz to indywidualnego podejścia do takich czy innych zagadnień i zapewne sprawa do dyskusji, w rzeczach może czasem błahych, ale często też i o zasadniczym znaczeniu.

Drukujemy tę listę dziesięciu — „Dlaczego?" — w przekonaniu, że powinna ona zainteresować szerszy ogół i, że niejeden z naszych Czytelników pokusi się może o danie odpowiedzi autorowi.

Oto pytania:

1. *Dlaczego do dziś opinia sportowa nie zna uzasadnionego powodu nieobecności naszych czołowych lekkoatletów w Katowicach — w czasie wizyty znakomitych zawodników amerykańskich?*
2. *Dlaczego awantury na boiskach piłkarskich były, są i wiemy doskonale, że... będą?*
3. *Dlaczego walkę z alkoholem wśród sportowców uważa się ciągle jeszcze za bohaterskie pionierstwo?*
4. *Dlaczego nałożenie koszulki reprezentacyjnej nie nakłada większych obowiązków, natomiast daje większe przywileje?*
5. *Dlaczego Reprezentacyjny Stadion W. P. w Warszawie nie zdobył się dotychczas na stałą aparaturę megafonową (mecz Polska — Rumunia!), podczas, gdy dochody z zawodów piłki nożnej itd., itd....*
6. *Dlaczego poza jednym placem sportowym Polskiej YMCA w Warszawie inne boiska nie są stale zapełnione młodzieżą kopiącą piłkę, biegającą, skaczącą i ćwiczącą?*
7. *Dlaczego od czasu do czasu pojawiają się płomienne artykuły, że tenis musi być sportem dla mas, kiedy właśnie tenis ani nie musi, ani nie może, ani nie powinien być sportem masowym?*
8. *Dlaczego nie stworzy się jakiegoś przemyślanego planu, żeby zorganizować celowo wychowanie fizyczne młodzieży szkolnej (masowy dostęp do boisk, ogólnopolskie zawody zespołów międzyszkolnych itd.), do czego nie trzeba wcale dużo pieniędzy, a tylko trochę organizacji?*
9. *Dlaczego nie opodatkowuje się wszystkich dochodowych imprez sportowych opłatą, czy też dopłatą na jakiś Ogólnopolski Powszechny Fundusz Sportowy, żeby nareszcie pomyśleć o zorganizowaniu w większej skali wychowania fizycznego społeczeństwa?*
10. *Dlaczego mówi się, że musimy wysłać reprezentację na Olimpiadę, kiedy wcale nie musimy, a za te pieniądze można zrobić w Polsce w dziedzinie kultury fizycznej) (czytaj: zdrowie, dobra kondycja fizyczna i psychiczna!) mnóstwo pożytecznych rzeczy? (K. R.)*

Pytania te podajemy bez zmian, aczkolwiek nie ze wszystkimi sugestiami (pytania np. 7 i 10) zgodzilibyśmy się. W innych wielu wypadkach rzecz jest, jak wspominamy — do dyskusji.

Odpowiedzi prosimy nadsyłać pod adresem Redakcji „Przeglądu Sportowego" — „Odpowiedzi na 10 pytań" dla red. „K. R." najpóźniej do d. 1 września.

Ciekawsze wypowiedzi, pod warunkiem jednakże (wobec braku miejsca), że będą treściwe i krótkie postaramy się wydrukować.

P. S. od Autora:

Osoby fizyczne lub też prawne (Instytucje, Związki Sportowe itp.), które nadeślą najlepsze odpowiedzi, uzyskają, jako nagrodę, możność spędzenia kilku chwil przy czarnej kawie z przemiłym, acz już niezbyt młodym człowiekiem (rocznik 1911!), który zredagował powyższe pytania, a który podpisał się inicjałami *k.r.*

Dwie ważne daty dla lekkoatletów

Panowie: 31 sierpnień Praga-Warszawa
Panie: 13 wrzesień Polska-Węgry

P. Z. L. A. przyjął propozycję węgierską rozegrania międzypaństwowego meczu lekkoatletycznego pań Polska — Węgry. Po wyrażeniu zgody na mecz przez P. U. W. F. nie ulega już wątpliwości, iż spotkanie w Budapeszcie w dniu 13 września dojdzie do skutku.

JESZCZE w bieżącym miesiącu Warszawa pierwszy raz po wojnie gościć będzie zagranicznych lekkoatletów. 31 sierpnia Warszawa zmierzy się z Pragą.

Czesi przyślą do Polski bardzo silny zespół, w którym widzimy kilku rekordzistów i reprezentantów Czechosłowacji.

Skład Pragi wygląda następująco:

100 m — Lambert 10,9; Lażnicka 11,0.

400 m—Lażnicka 50,5; Horechy 50,1

800 m — Wintr 1:54,2; Fucikowsky 1:57,5.

5.000 m — Diringer 15:42,2; Jilek 15:44.

110 m pł — Snajdr 15,4; Prihoda 18,3.

4×100 m — Lambert, Snajdr, Horecky, Laznicka.

Kula — Knoutek 14,89; Mudry 14,02; dysk — Knoutek 45,43, Mudry 42,21; oszczep — Kiesewetter 65,43; Wunsch 59,90.

Wzwyż — Laub 186, Prihoda 175; w dal — Penek 666; Prihoda 667; tyczka Halman 360; Wunsch 340.

★

REPREZENTACJA Warszawy wzmocniona będzie najprawdopodobniej Nowakiem, Kielasem, Adamczykiem, Buhlem i Łomowskim.

Danowski i Lipski należą do klubów zrzeszonych w WOZLA i będą bronili barw stolicy w sprintach.

WARSZAWA przygotowuje się do trójmeczu Poznań — Kraków — Warszawa dnia 24 sierpnia w Warszawie.

Skład stolicy na trójmecz ustalono następująco:

100 m — Lipski, Danowski; 400 m— Statkiewicz, Piluch; 1.500 m — Staniszewski, Mayzner; 5.000 — Czajkowski, Ostolski; 800×400×200×100 — Staniszewski, Statkiewicz, Lipski, Danowski.

Kula — Gierutto, Pieńkowski; dysk— Gierutto, Kołacz (Śmigielski); oszczep Gierutto, Gburczyk; wzwyż — Zwoliński, Nicolau; w dal — Lipski, Andrzejkiewicz; tyczka — Morończyk, Cerpisz.

Zawody konne w Zabrzu

ZABRZE (Kor. wł.). W Zabrzu odbyły się poraz pierwszy po wojnie zawody hippiczne, połączone z konkursem oraz jazdą z przeszkodami, zorganizowane przez sekcję hippiczną WMKS Katowice. W zawodach wzięło udział 15 koni.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajął ułan Ćwiartka na „Famunie", przed kpr. Lachem na „Olesiu" i Wieczorkiem na „Danusi". W woltyżerce pierwsze miejsce zajął Drewniak, przed Sorekiem. W biegu z przeszkodami, parami, zwyciężyła para dr. Kuderowa na „Emirze" i p. Bielok na „Basi".

Komisję sędziowską tworzyli ppor. Cyprian, oraz pp. Maluchowski i Piechak.

Zawody cieszyły się dużym zainteresowaniem publiczności, której zgromadziło się około 5 tys. osób. (z. o.)

Czy kolarze MKS odbiorą tytuł Legii?

W NAJBLIŻSZĄ niedzielę odbędą się we Wrocławiu torowe, drużynowe mistrzostwa Polski na torze na dystansie 4.000 m.

Impreza we Wrocławiu jest następną w serii popularyzacji sportu kolarskiego na Ziemiach Odzyskanych. Po zawodach na dużą skalę w Szczecinie i Jeleniej Górze, przyszła kolej i na Wrocław.

Na torze wrocławskim zapowiedziany jest udział: Warszawy, Poznania, Łodzi, Krakowa, Wrocławia i Szczecina. Tytułu mistrzowskiego broni RKS Legia — Kraków. Wobec doskonałej formy warszawskiego Milicyjnego KS, należy liczyć się z tym, że milicjanci, którzy wysyłają zespół z Kudertem i Bobrem na czele, zdobędą pierwsze miejsce.

Warszawa deleguje do Wrocławia nadto trzy drużyny: Sarmatę, Elektryczność i SK Pocztowy w najsilniejszych obsadach.

W zawodach będzie brany pod uwagę czas trzeciego zawodnika na mecie z każdej 4-osobowej drużyny.

Ogólnopolskie Igrzyska Górników

ZABRZE (Kor. wł.). Już w nadchodzący piątek 15 bm., rozpoczną się na reprezentacyjnym Stadionie w Zabrzu, I Ogólnopolskie Igrzyska Sportowe Górników, które trwać będą do niedzieli 17 bm.

W Igrzyskach przewidziane są turnieje piłki nożnej, piłki ręcznej, bokserski, zapaśniczy, zawody lekkoatletyczne, pływackie oraz pokazy gimnastyczne.

Ze względu na udział znanych sportowców, Igrzyska zapowiadają się jako b. atrakcyjna impreza sportowa. I tak w turnieju piłkarskim zobaczymy drużyny, RKS Szombierek, Kop. Rymer, Pogoni Zabrze, Concordii Knurów, Naprzodu Lipiny, Victorii Wałbrzych, Zjednoczenia Zabrze, Błyskawicy Radlin i in.

W zawodach lekkoatletycznych m. in. startować będą: Chmiel, Praski, Mucha, Vorreiter, Wajsówna. Duże zainteresowanie budzą występy bokserów RKS Górnik Wałbrzych, którzy ostatnio odnieśli cały szereg sukcesów w spotkaniach z czołowymi drużynami Polski.

S. Gostomski

Za półmetkiem tempo nie słabnie

Tenis żyje - tenis się jednak rozwija!

Mimo, że ma dużo trudności i jałowe debaty: elitarny, czy — nie?

CHOĆ deszcz siąpił i przeszkadzał ciągle, warto było jednak być na ostatnich (8 — 10 sierpień) tzw. pokazówkach tenisowych, zorganizowanych z udziałem Skoneckiego, Hebdy i J. Jędrzejowskiej z okazji Targów Gdańskich w Sopocie. Była to pod względem sportowym druga, niewątpliwie udana impreza przeprowadzona przez ruchliwy MKS Sopot (sekcja tenisowa), która obok mistrzostw Polski (w lipcu) dała ciekawy przegląd tego, czym w tenisie rozporządzamy i czy i jakie nasi gracze robią postępy.

SĄ POSTĘPY

Nasze dość obszerne sprawozdanie z krajowych mistrzostw Polski, wysłane z Sopotu bezpośrednio po turnieju listem lotniczym dobrnęło niestety do Warszawy z tak znacznym opóźnieniem (4 dni!), że wobec nawału ciągle aktualnego materiału nie mogło już w tej formie ujrzeć światła dziennego.

Sygnalizowaliśmy wówczas po obserwacjach lipcowego turnieju w Sopocie rzecz z pewnością pocieszającą — dość znaczny mianowicie krok naprzód naszej średniej klasy z nowym „objawieniem" poznańczykiem Piątkiem na czele. Cieszyła nas również dalsza poprawa (czego oczekiwaliśmy) formy W. Skoneckiego, który tytuł mistrzowski zdobył bez większego wysiłku — i co może najważniejsze — na ogół dobry i liczny występ juniorów, na których zaczyna się wreszcie kłaść nacisk i otaczać coraz baczniejszą opieką, może jeszcze nie taką, jaką by należało, ale w każdym razie jest to już coś.

Tak, robimy pomału postępy, postępy widoczne. Mimo ciągłych jeszcze niepomiernych trudności. Tenis chwyta, nie tylko coraz liczniejsze zastępy graczy, ale także publiczność. To jest ważne na przyszłość.

Od lipcowego turnieju w Sopocie mieliśmy obok krajowych nielicznych imprez, paryskie gry J. Jędrzejowskiej (wicemistrzostwo w mikście) i praski występ naszej trójki (Jędrzejowska — wicemistrzostwo w singlu, Skonecki i Hebda).

Rozgrywki o drużynowe mistrzostwo, które trwają nieprzerwanie okraszone właśnie były ostatnio pokazówkami sopockimi, które miały jednak swój ciężar gatunkowy. Były, że tak to określimy benefisem Bełdowskiego, w którego formę, wykazaną na mistrzostwach Polski, nie chcieliśmy całkowicie wierzyć — a teraz uwierzyliśmy bez reszty.

WYTRWAŁOŚCIĄ I PRACĄ...

Popularny i sympatyczny „Kuluś" jest dziś w wielkiej formie. Sądzimy, że to nie jest niespodzianka. Bełdowski ma dane by stać się graczem większego formatu. Bełdowski ostatnio poważnie i sumiennie pracował (jak żaden bodaj inny z czołowych graczy) w tym kierunku, choć nie bardzo ma z kim trenować w Sopocie. Rezultat — znakomity. Jesteśmy przekonani, że to bynajmniej nie jest kres możliwości (regularność) tego utalentowanego tenisisty.

Dwa jego mecze z Hebdą (jeden wygrany, drugi przegrany po bardzo zażartej i wyrówna walce — przy dobrej formie p. Józefa), zacięta walka ze Skoneckim (grającym serio i bez nonszalancji) dowodzą, że Bełdowski (przynajmniej w tej chwili) wychodzi z naszej średniej klasy, wchodząc do czołówki. Bardzo by nam się przydało jej wzmocnienie zwłaszcza, że Hebda zapewne już w przyszłym roku opuści czynne szeregi, poświęcając się wyłącznie pracy instruktorskiej.

MISTRZ — TO OBOWIĄZUJE

Skonecki dziś nie ma przeciwnika w kraju. Postępy, jakie zrobił dzięki kontaktom z graczami lepszymi od siebie za granicą (Wimbledon, szkoda, że nie Paryż i Praga), są widoczne.

Chcielibyśmy, aby nasz mistrz w podobnym tempie wyzbył się swych drażniących przywar, których posiada sporo i o czym zapewne wie, i wówczas niewątpliwy talent tego gracza zabłyśnie w pełni. Ale tylko właśnie wtedy, kiedy Skonecki naprawdę weźmie się do siebie serio i przestanie się nudzić.

Serw, czop, atak przy siatce (stosowany jednak zbyt oszczędnie) — to zdobycze ostatnie naszego mistrza b. cenne. Wszystko to jeszcze wymaga szlifu. Udowodnił to... Bergelin. Ale dlaczego Bergelin nie ma być pokonany przez Skoneckiego w roku przyszłym? Liczymy, że może być...

CZOŁOWA DZIESIĄTKA

Minęliśmy już w tym sezonie półmetek. Rzecz jest niewątpliwie do dyskusji, na podstawie jednak dość sumiennej obserwacji i wyzbywając się wszystkich chwytów psychologicznych układamy dziś listę najlepszej naszej dziesiątki w sposób następujący:

1. Skonecki (Legia, W-wa),
2. Hebda (Legia, W-wa),
3. Kończak (Pogoń, Katowice),
4. Bratek (Pogoń, Katowice),
5. Bełdowski (MKS Sopot),
6. Piątek (Poznań),
7. Chytrowski (Katowice),
8. Niestrój (Katowice),
9. Olejniszyn (Cracovia),
10. K. Tłoczyński (Cracovia).

Bardzo blisko 10-ej lokaty znajdują się: Borowczak (Łódź), Mrokowski (Sopot), Tomaszewski (Szczecin) i Kurman (Radom). Czeka nas jeszcze szereg imprez — koniec sezonu być może przetasuje tę czołową dziesiątkę. (Porażki Piątka w Radomiu były dużą niespodzianką).

TO DZIŚ — A JUTRO?

Frapujący może być turniej o mistrzostwo międzynarodowe Polski w Katowicach (19 — 24 sierpień). Wprawdzie nie zobaczymy Drobnego i Cernika — ale dość silna stawka Czechów: Zabrodsky, Smolinsky, Vodicka i Vrba lub Szole będzie doskonałym egzaminatorem dla naszych „średniaków", Jugosłowianie Mitic i Pallada — dla Skoneckiego. Obawiamy się, że więcej gości zagranicznych może się niestety nie stawić.

A NA ŚWIECIE?

Grają w tę piękną grę ciągle i bardzo dobrze. Nikt tam sobie głowy nie zaprząta, czy tenis jest sportem... elitarnym, czy nie Poprostu — kto ma ochotę i talent ten znajduje pomoc i opiekę, a także sprzęt — i oto rodzą się co chwila gracze dużego formatu (Cernik).

Taka Czechosłowacja przyznaje tenisowi olbrzymie kredyty finansowe. Rezultat — drużyna ich wygrywa finał strefy europejskiej w walkach o puchar Davisa i jest już w Kanadzie, stając do walki międzystrefowej z Australią. Ot — satysfakcja sportowa, a także — co tu gadać — propaganda!

Zagranicą pieniędzy na te cele nie żałują. A jeśli się uważnie rozejrzymy na zachodzie, czy na wschodzie nigdzie tam nie ma, tak jak się u nas znagła za czyna — dyskusji: elitarny, czy nie?

Poprostu — tenis. Poprostu — sport, jak każdy inny. Trudny, wymagający pracy i wielu miesięcy przygotowania. Trzeba go też lubić, i poznać jego sens. To wszystko.

LISTY, LISTY...

Jedną, w naszych skromnych ramach krajowych, zaproponowaliśmy. Nad czołową dziesiątką europejską zastanawiał się już przewodniczący francuskiej komisji rozgrywek o puchar Davisa p. Kaufman. I ułożył ją tak:

1. Drobny (CSR), 2. Asboth (Węgry), 3 Johansson (Szwecja), 4. Bernard (Francja), 5. Bergelin (Szwecja), 6. Cernik (CSR), 7. Cucelli (Włochy), 8. Mitic (Jugosławia), 9. Pelizza (Francja), 10. Washer (Belgia).

Bardzo sobie cenimy opinię p. Kaufmana, ale niezupełnie byśmy się z nim zgodzili. Skoro prowokacja do układania list pierwszej dziesiątki rakiet Europy już jest — układamy też listę naszą. Oto ona:

1. Drobny (CSR), 2. Asboth (Węgry), 3. Johansson (Szwecja), 4. Cucelli (Włochy), 5. Bergelin (Szwecja), 6. Mitic (Jugosławia), 7, Pelizza (Francja), 8. Tanacescu (Rumunia), 9. Bernard (Francja), 10. Cernik (CSR).

Śmiech trenerem

Sekcja bokserska KS „Sparta" zawiadamia, że z dniem 15 sierpnia wznawia treningi pod kierownictwem trenera St. Śmiecha w poniedziałki, środy i piątki od godz. 16.30 w lokalu własnym przy ul. Koszykowej 81 (Stacja Filtrów).

Echa pięściarskie

po zgromadzeniu poznańskim

Zarząd PZB polecił związkom okręgowym sporządzenie statystyki nieszczęśliwych wypadków — jakie miały miejsce na ringach polskich w okresie od 1 stycznia br. do 30 czerwca br. Dane są potrzebne celem rozpatrzenia zagadnienia asekuracji zawodników.

Okręg gdański wniósł o skreślenie dyskwalifikacji b. sekretarza okręgu p. Olejnika, który jak wiadomo, bez upoważnienia zarządu wystosował obraźliwy list do WOZB. Wniosek odrzucono jednogłośnie.

J. Kowalski — prezes W. S. S. zgłosił wniosek, aby stworzyć gradację w klasyfikacji sędziów pięściarskich. Tak aby byli sędziowie międzynarodowi, związkowi, okręgowi oraz kandydaci.

Rumunia przystąpiła już do AIB, wobec tego nic nie stoi na przeszkodzie do nawiązania stosunków z tym krajem.

Wniosek Pomorza żeby w czasie międzymiastowych zawodów bokserskich i innych zawodach towarzyskich dopuszczano dwie pary juniorów — został uchwalony w formie dezyderatu.

Kurs unifikacyjny dla trenerów nie odbędzie się w tym roku wobec prac przygotowawczych do Olimpiady.

Zarządy związków okręgowych — będą wybierane na przeciąg trzyletni.

Wniosek Szczecina o dopuszczanie dodatkowe do Indywidualnych Mistrzostw Polski — zawodników wyznaczonych przez kapitanów okręgowych — upadł.

Łódź — dopominała się o całkowite anulowanie dyskwalifikacji członka zarządu p. Ejme (w związku z zajściami w Gdańsku). Prośba ta została odrzucona.

6 ringów przenośnych wykonywuje w tej chwili huta „Batory".

Dodatkowe głosy na walne zgromadzenie PZB będą otrzymywały okręgi: za organizację zawodów międzypaństwowych — 5, za organizację meczów międzyokręgowych — 3.

Archacki zasili drużynę Radomiaka, udającą się na turniej garbarzy w Zlinie. Jak już donosiliśmy, ósemkę tę wzmocni również Kolczyński

Ciągle zbyt mało zmian

w tabeli 10-ciu najlepszych

BŁOGI sen, w jaki zapadli lekkoatleci po mistrzostwach Polski nie pozostał bez wpływu na tabelę dziesięciu najlepszych. Tak małej ilości zmian jak na dzisiejszej liście nie notowaliśmy jeszcze w bieżącym sezonie.

Można by sądzić, że wyniki są wyśrubowane i nie należy spodziewać się poprawy. Przypuszczeniu temu zadają jednak kłam dwie imprezy większego kalibru, które przyczyniły się do znacznego polepszenia czołowych rezultatów. W nierównej walce z Amerykanami w Katowicach i wyrównanej z młodzieżą kilku państw europejskich w Pradze, rekordy życiowe naszych zawodników padały bardzo łatwo.

Należy z tego wyciągnąć odpowiednią naukę. Tylko większa ilość imprez z wartościowymi przeciwnikami może doprowadzić naszych lekkoatletów na wyższy poziom. Rekordy padają podczas walki i tej nie należy unikać.

Na czoło nowych wyników wysunęły się rezultaty krótkodystansowców.

Lipski spełnia nadzieje, jakie w nim pokładaliśmy. W pierwszym starcie zagranicznym pobił na 200 m rekord życiowy o sekundę, 22,5 nie jest szczytem możliwości 18-letniego Siedlczanina. Silnie zbudowany Lipski jest najpoważniejszym kandydatem na rekordzistę Polski w biegu na 200 m. Jego debiut na 400 m wskazuje, że i na tym dystansie możemy oczekiwać od Lipskiego rezultatów na dobrym poziomie.

Białkowski urwał ze swego rekordu życiowego na 200 m 0,4 s., a w setce powtórzył swój wynik krajowy, przychodząc przed b. dobrym biegaczem rumuńskim Lupsą. Lupsa miał już na 100 m 10,5. Zwycięstwo nad takim sprinterem ma wielką wartość.

Na 200 m poprawił się Jaraczewski, który nie miał dotychczas okazji osiągnięcia wyniku, jakim mógł by potwierdzić swe pierwszeństwo w Polsce i na tym dystansie.

Wynik Duneckiego na 200 m wpisujemy bez zastrzeżeń, nie umieścimy jednak czasu uzyskanego na 100 m. Dunecki osiągnął 10,9 z pomocą b. silnego wiatru.

Wśród biegaczy znalazł się na liście Kiszka. Surowy technicznie Ślązak czyni ogromne postępy. Większą pociechę będziemy mieli z niego jednak w skoku w dal.

REKORD ŻYCIOWY BUHLA

Na 400 m Buhl jest coraz bliższy 50 sek. Mistrz Polski poprawia za każdym prawie startem rekord życiowy i jeśli tak dalej pójdzie do końca sezonu doczekamy się chyba zejścia poniżej 50 sek.

Puzio wykorzystał start z Amerykanami i pobiegł 400 m w 51,6. Większą wartość ma rekord życiowy Puzia na 400 m przez płotki. Krakowianin przewyższa znacznie pozostałych, mimo, że i jemu niezbyt chętnie dają płotki do treningu.

Zamykanie płotków w magazynach lub całkowity ich brak w wielu ośrodkach jest przyczyną słabego poziomu konkurencji płotkowych w Polsce. Trudno marzyć nawet o dobrych rezultatach, jeśli płotkarze widzą płotki tylko na nielicznych zawodach.

WŚRÓD ŚREDNIODYSTANSOWCÓW

U średniodystansowców zaszła zmiana na pozycji leadera 800 m. Wideł zbliżył się do 2 minut, urywając sekundę z życiowego rekordu. Na przekroczenie 2 minut musimy poczekać do pojedynku z Nowakiem lub Staniszewskim.

Rzeźniczek odnalazł wreszcie swą formę na 800 m i awansował o kilka miejsc.

Na 1.500 m największy postęp zrobił Kłoda, nieznacznie poprawili się Dzwonkowski i Nowak.

Wśród długodystansowców Feryniec, debiutując na 5.000 m powiększył grono kandydatów na przekroczenie 16 minut.

KONKURENCJE TECHNICZNE

Konkurencje techniczne wykazują zastój. W rzutach mamy tylko cztery zmiany. Kuźmickiemu w Pradze zabrakło paru centymetrów do 40-ki w dysku. Grzelski minimalnie poprawił się w kuli. Więckowski i Kiełpikowski w młocie.

W skoku wzwyż na czoło wysunęli się Brzozowski i Dręgiewicz, a Szmydke usunął z listy zeszłorocznego mistrza Polski Nicalaua.

W skoku w dal Kiszka poważnie zagraża Adamczykowi. Niezłym materiałem okazał się Jagusz.

W tyczce nie było żadnych zmian. Może przyniosą je najbliższe zawody, których w drugiej połowie sierpnia przewiduje się sporo.

Szanse naszej piłki ręcznej

na akademickich mistrzostwach w Paryżu

ZBLIŻA się termin mistrzostw akademickich świata w Paryżu, w których dotychczas polska koszykówka miała swoją chlubną kartę, zdobywając dwukrotnie mistrzostwo świata w grze kobiecej i wicemistrzostwo — w męskiej. Tym razem, na skutek decyzji PUWF-u postanowiono obesłać siatkówkę męską i kobiecą, oraz koszykówkę pań, rezygnując z kosza męskiego.

Jakie są nasze szanse w tych grach? W piłce siatkowej jesteśmy wraz z Czechosłowacją (nie licząc ZSRR) najsilniejszymi państwami w Europie. Przewaga przy tym Czechów nie była tak rażąca, abyśmy w obecnej formie nie mieli z nimi żadnych szans na wygraną. Z naszych kontaktów i widzianej formy Czechów na meczu z Francją, można stwierdzić, że mogą oni być lepsi w ścięciach, ale za to są bezwzględne słabsi w obronie, a specjalnie w zagrywce. Skuteczna gra obronna jest trudniejsza od ofenzywnej, ale przy dobrej taktyce i opanowaniu nerwowym może przynieść zwycięstwo naszemu zespołowi.

Do turnieju paryskiego zgłoszono następujące państwa: Polska, Czechosłowacja, Egipt, Belgia, Holandia, Hiszpania, Rumunia, Węgry, Włochy, Francja i Liban.

Już z początkiem obozu przygotowawczego Centrala AZS-ów zrezygnowała z wysłania zespołu koszykówki pań.

Ostatecznie na podstawie mistrzostw AZS-ów, które wykonały b. dobrą formę często lepszą od formy z mistrzostw Polski, ćwiczeń na obozie oraz spotkań sparringowych, ustalono skład zespołu męskiego następujący: Michniewski, Staniszewski, Kijewski, Bartosiewicz (Warszawa), Górecki (Łódź), Puchniarski (Lublin), Antczak i Stroński (Wrocław). Zespół, który w obecnych warunkach byłby raczej równoznaczny z państwową reprezentacją Polski — może z uzupełnieniem przez Markowskiego (Gdańsk) i ew. Kleina (Kraków). Nazwiska wszystkich poza debiutującymi wrocławianami znane są wszystkim zajmującym się piłką ręczną i nie mogą ulegać wątpliwości.

Zespół kobiecy: English, Prószyńska, Progulska, Jaśnicka, Krawczyk i Werewska z Warszawy, Szczawińska z Lublina i Niewiarowska z Krakowa. A więc mistrz Polski, uzupełniony doskonałą młodą ścinaczką z Lublina i „rutyniarą" z Krakowa.

Romuald Wirszyłło

★

W niedzielę 10 bm. odbył się w Parku Sobieskiego mecz sparringowy siatkówki między akademicką reprezentacją Polski, a S.K.S. Warszawa. Mimo posiadania w składzie takich sław, jak: Gierutto, Wileński, Tumanowicz i Bińkowski SKS uległ gładko Reprezentacji 0:3 (10:15; 6:15; 7:15). Gra żywa i ciekawa, na niezłym poziomie wykazała dobre przygotowanie tak taktyczne, jak i techniczne Akademików. W dniu następnym reprezentacja w spotkaniu treningowym pokonała lekko dobrą drużynę Szkoły lotniczej.

TERMINARZ PIĘŚCIARZY ŁKS

ŁÓDŹ 13.8. (Tel. wł.) — Pięściarze ŁKS startują 24 sierpnia meczem ze Zjednoczonymi z Bydgoszczy w Łodzi. W miesiącu sierpniu i wrześniu ŁKS przewidział: 6 spotkań towarzyskich, a to: 31.8 z bokserami Huty Baildon, 6.9. z Ostrovią w Ostrowiu, 7.9. z Szamotulskim KS w Szamotułach, 21.9. z Cracovią w Krakowie i 28.9. z KS Orzeł we Wrocławiu.

Jeszcze we wrześniu ŁKS projektuje spotkanie z Grochowem w Łodzi i w związku z tym zwrócił się z prośbą do ŁOZB o zwolnienie terminu.

(k)

	100 m		200 m		400 m		800 m		1500 m		5000 m		110 pł.		400 pł.		4 × 100	
1.	Jaraczewski Ł.	10,8	Rutkowski	22,4	Buhl Bdg.	50,7	Wideł Kr.	2:00,5	Widerski Kr.	4:08,8	Kielas Gd.	15:34,4	Adamczyk Wr.	15,8	Puzio Kr.	51,6	H. K. S. Bdg.	44,5
2.	Buhl. Bdg.	10,9	Buhl	22,5	Piaskowy Kr.	51,4	Nowak Bdg.	2:01,3	Staniszewski W.	4:11,1	Dzwonkowski	15:34,5	Pawłowski Ł.	17,0	Małecki Wr.	61,3	H. K. S. Lublin	45,3
3.	Białkowski Bdg	10,9	Lipski Siedl.	22,5	Puzio Kr.	51,6	Staniszewski W.	2:01,6	Kubera Gd.	4:14,2	Boniecki Gd.	15:44,3	Dunecki Tor.	17,0	Drozdowski Śl.	61,4	H. K. S. Wybrzeże	45,4
4.	Małecki Wr.	11,0	Białkowski Bdg.	22,6	Grzanka Bdg.	52,0	Widerski Kr.	2:02,2	Kwapień Kr.	4:14,8	Wierkiewicz P.	15:55,3	Małecki Wr.	17,2	Maciaszczyk Ł.	62,6	A. Z. S. Ł.	45,6
5.	Lipski Siedl.	11.0	Szymoszek Śl	22.8	Lipski Siedl,	52,2	Rzeźniczek Śl.	2:03,4	Wideł Kr.	4:15,5	Kwapień Kr.	15:59,7	Skawina Kr.	17,2	Błaszczyński Wr	63,2	Cracovia	45,9
6.	Grzanka Bdg.	11,0	Jaraczewski Ł.	22,9	Mach Gd.	52,8	Zaprzał Śl.	2:05,0	Kłoda Śl.	4:16,1	Jurzak Śl.	16:03,0	Maciaszczyk Ł.	17,4	Sitarek Pozn	64,2	A. Z. S. Pozn.	46,2
7.	Rutkowski Pozn.	11,0	Dunecki Tor.	23,0	Rzeźniczek Śl.	52,8	Dotzauer Wr.	2:05,6	Czajkowski War.	4:17,4	Czajkowski W.	16:05,6	Kuźmicki Ł.	17,6	Vorreiter Śl	64.5	Zgoda Św.	46,4
8.	Kiszka Śl.	11,0	Grzanka Bdg	23,0	Krawczyk Śl.	52,9	Kuśmirek Lubl.	2:05.6	Nowak Bdg.	4:18,2	Feryniec Kr.	16:11,0	Vorreiter Śl.	17,8	Palacz Śl.	65,0	Pomorzanin Tor	46,6
9.	Szymoszek Śl.	11,1	Piaskowy Kr	23,2	Statkiewicz War.	53,6	Kurpessa Ł.	2:06,0	Dzwonkowski Wł.	4:18,2	Wasilewski Wł.	16:11,4	Cetnarski Kr.	18,0	Niemczyk Kr.	65,7	Syrena War.	46,6
10.	Piwowoński Kiel.	11,1	Mach Gd.	23,4	Wdowczyk Ł.	53,9	Świniarski Gd.	2:06,3	Zaprzał Śl.	4:18,3	Urban Kr.	16:15,5	Chmiel Śl.	18,0	Pawłowski Ł.	66,0	Pogoń Kat.	46,7

	kula		dysk		oszczep		młot		w dal		wzwyż		tyczka		trójskok		4 × 400 m	
1.	Łomowski Gd	14.81	Łomowski Gd	44,33	Gierutto War.	55,24	Kocot Śl.	49,16	Adamczyk Wr.	698	Brzozowski Kiel.	178	Morończyk War.	382,5	Kuźmicki Ł.	13,34	Cracovia	3:36,0
2.	Praski Śl.	14.59	Gierutto War	44,20	Szendzielorz Śl.	54,62	Kozubek Śl.	47,00	Kiszka Śl.	691	Dręgiewicz Kr.	177	Małecki I Wr.	360	Skawina Kr.	13,08	H. K. S. Bdg	3:39,4
3.	Prywer Ł.	14,43	Praski Śl.	44,16	Gburczyk War	54,45	Masłowski Tor.	44,90	Kuźmicki Ł.	679	Adamczyk Wr.	176,5	Borodziuk Biał.	350	Chmiel Śl.	12,87	Wisła Kr.	3:40,7
4.	Gierutto War	14,28	Grzelski Ł.	40,38	Chmiel Śl	53,50	Deja Śl.	44,66	Jagusz Śl.	666	Antczak Wr.	175	Frost Gd.	340	Pawłowski Ł.	12,76	Zgoda Św.	3:42,0
5.	Adamczyk Wr.	13,44	Makulec Kr	40,17	Szelest War.	52,84	Więckowski Bdg	42,37	Skwarek Zam	662	Gierutto War.	175	Majcherczyk Śl.	340	Starybrat War.	12,69	Pogoń Kat.	3:42,5
6.	Nowiński Szcz	13,19	Owczarek Ł.	40,15	Rytczak Ł.	52,70	Sobecki Tor.	42,27	Pawłowski Ł.	660	Kuźmicki Ł.	175	Groman Biał.	340	Antczak Wr.	12,62	Syrena War.	3:42,7
7.	Grzelski Ł.	13,14	Lisiak Lub.	40,04	Garncarczyk Ł	52,27	Sieckel Śl.	40,35	Serafini Kr.	654	Zwoliński War.	175	Mucha Częst.	340	Zwoliński Lub	12,44	A. Z. S. Wr	3:46,0
8.	Kocot Śl.	13,02	Kuźnicki Ł.	39,96	Mikrut Bdg	52,16	Krawczyk Pozn.	39,95	Szymoszek Śl	649	Rogowski War.	173	Szendzielorz Śl.	340	Nowak Wr.	12,41	Pafawag Wr.	3:49,0
9.	Makulec Kr.	12,98	Smyłła Śl.	39,70	Mrożewski Ł.	52,05	Kiełpikowski Bdg.	36,98	Stawczyk P.	648	Siemiątkowski B.	171	Cerpisz War.	330	Gruszka Bdg	12,36	A. Z. S. Łódź	3:49,9
10.	Zieleniewski Gd.	12,97	Słowik Kr.	39,53	Hoffman Pozn.	52,02	Seget Śl.	36,62	Lipski Siedl.	647	Szmydke Ł.	171	Kurdelski Bdg	323	Sporakowski Poz.	12,33	H. K. S. Lublin	3:51,2

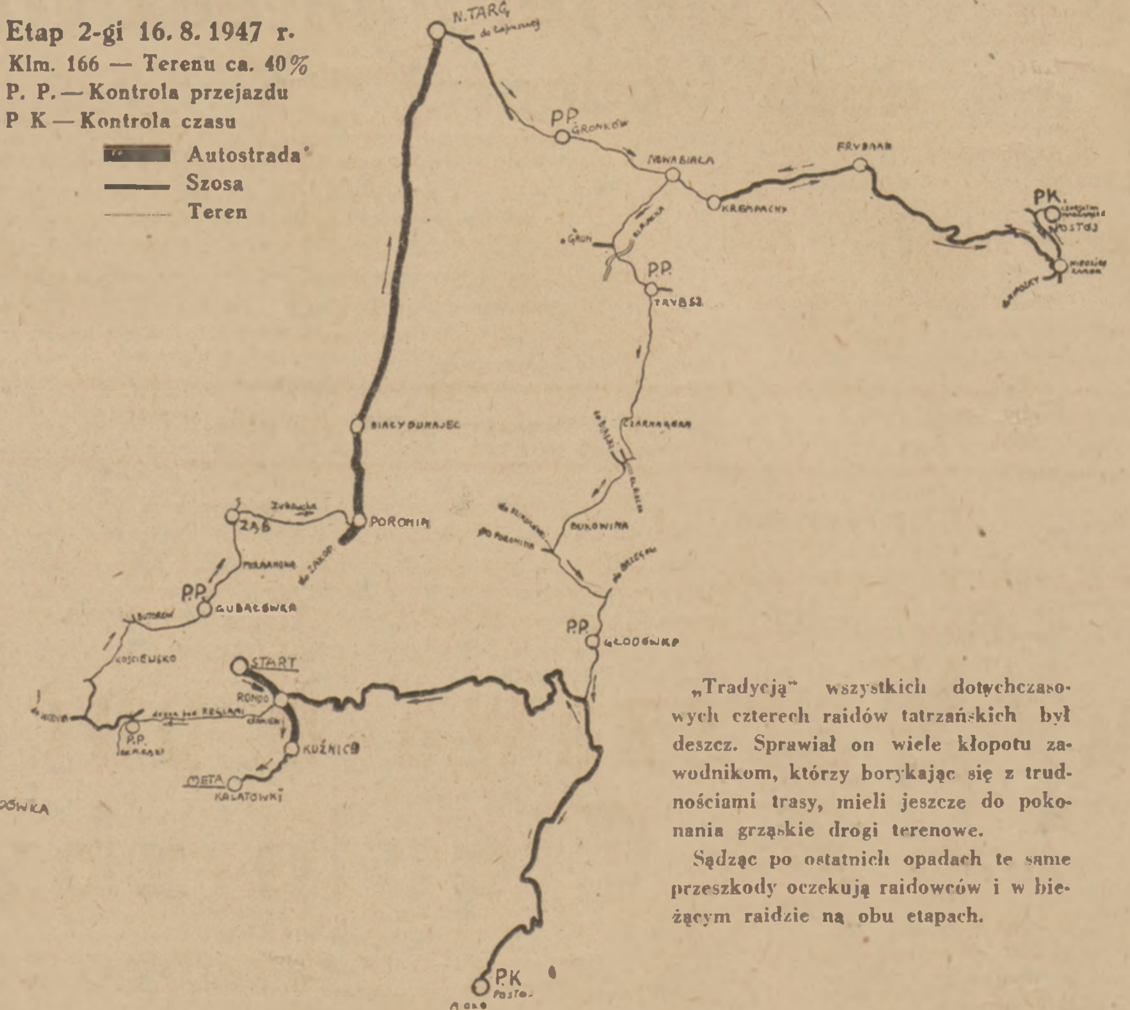
Trzy nowości w Raidzie Tatrzańskim

i trasa dwudniowej jazdy okrężnej

Etap 1-szy — 15. 8. 1947 r.
Km 114 — Terenu ca. 50%
P. P. — Kontrola przejazdu
P K — Kontrola czasu
Autostrada
Szosa
Teren



Etap 2-gi 16. 8. 1947 r.
Klm. 166 — Terenu ca. 40%
P. P. — Kontrola przejazdu
P K — Kontrola czasu
Autostrada
Szosa
Teren



„Tradycją" wszystkich dotychczasowych czterech raidów tatrzańskich był deszcz. Sprawiał on wiele kłopotu zawodnikom, którzy borykając się z trudnościami trasy, mieli jeszcze do pokonania grząskie drogi terenowe.

Sądząc po ostatnich opadach te same przeszkody oczekują raidowców i w bieżącym raidzie na obu etapach.

V RAID TATRZAŃSKI (15 — 17 bm.) poprzedziły kilkumiesięczne żmudne przygotowania. Wiele czasu poświęcono regulaminowi, nad którym pracowała specjalna komisja z inż. Sokołowskim i Klepadłą na czele. Regulamin ten zawiera szereg nowości, zaczerpniętych z własnego doświadczenia oraz z regulaminu „Six Days".

Nowością w raidzie jest wyeliminowanie z trasy złych dróg oraz złagodzenie odcinków terenowych. Trasa składa się z drogi dobrej i ciężkiego terenu. Wyłączenie złej drogi miało na celu oszczędzenie maszyn.

Drugą nowością w raidzie są przymusowe postoje na trasie w drugim etapie jazdy okrężnej (w Czorsztynie i Morskim Oku). Uzasadnione one są przede wszystkim względami bezpieczeństwa, aby zawodnicy dojeżdżający i odjeżdżający od tych miejsc tą samą drogą — nie spotykali się, jadąc w przeciwnych kierunkach. Odpoczynek i pożywienie — to druga przyczyna postojów. Trzecia podyktowana była umożliwieniu zawodnikom podziwiania piękna Tatr i Podhala.

Raid Tatrzański pomyślany jest jako ostatni egzamin naszych motocyklistów przed „sześciodniówką", przeto — naszym zdaniem — przerw tych nie należało stosować (jeśli nie brać pod uwagę pierwszego względu), aby motocykliści nasi przyzwyczaili się do odporności na trudy fizyczne, boć przecież w Czechosłowacji nie pojedziemy na spacer...

Nowością w raidzie jest jego międzynarodowy charakter, który wprawdzie nadają mu tylko Czesi, nie mniej jednak groźni rywale. Doświadczeni nauczką, jaką dostali w Katowicach na zawodach żużlowych, Czesi z pewnością nie przyślą drugorzędnych zawodników.

Zmieniona i złagodzona, w porównaniu z poprzednimi latami trasa, mimo to nie będzie łatwa. Pierwszego dnia (15.8) trasa ma kształt trójkąta z jedną prostopadłą od wierzchołka, którą jest autostrada Zakopane - Szaflary. Wstępem do całej skali rozmaitości terenowych będzie na początku tego etapu przjazd przez Bańską Niżną i Wyższy Ząb z bardzo ciężkim wjazdem na Gubałówkę, po czym zjazd do Drogi pod Reglami. Drugim odcinkiem terenowym będzie jazda z drogi do Morskiego Oka na Głodówkę, Dziadkówkę i Leśnicę, która dotychczas była postrachem wszystkich zawodników raidów tatrzańskich. Odcinek ten jest, bodajże, najcięższy, gdyż wymaga nieustannego lawirowania maszyną, przy omijaniu licznych wybojów gliniastych, wystających korzeni, kamieni i bardzo wąskich a głębokich oraz kamienistych holwegów.

W drugim dniu trasa prowadzi częściowo tą samą drogą; chodzi tu o wyzyskanie najbardziej interesujących odcinków terenowych, które przebywając w odwrotnym kierunku przedstawiają właściwie zupełnie nowy teren. Mamy tu od Zakopanego przez Rondo znowu przejazd przez Skocznię ,drogą pod Reglami, Doliną Małej Łąki na Gubałówkę, po tym do Poronina, a stąd już autostradą do Nowego Targu. Następnie drogą polną do Nowej Białej, skąd trasa prowadzi wąziutką drogą o doskonałej nawierzchni szutrowej przez Frydman, za którym droga wzbija się serpentyną na śliczne wzgórze nad Falsztynem. Tutaj ukazuje się z jednej strony piękny pejzaż Pienin, z drugiej rozciąga się panorama Tatr i Podhala.

Po przerwie w Czorsztynie tą samą trasą raid kieruje się przez Nidzicę do Nowej Białej, terenem przez Bukowinę i Głodówkę do szosy Morskie Oko — Zakopane, dalej szosą do Morskiego Oka, skąd po przerwie powrót szosą na Zakopane — Rondo i przez Kuźnicę na Kalatówki.

Z. W.

Program zawodów

Piątek 15 sierpień

Godz. 8 — 8,30 Odprawa zawodników,

Godz. 8,30 — 10,30 Odbiór techniczny maszyn i wydawanie numerów startowych w parku,

Godz. 10,30 — 11,25 Prace przy maszynach w parku,

Godz. 11,31 Start do I etapu,

Godz. 13,00 — 15,30 Punkt kontroli w Zakopanem (Rondo),

Godz. 14,30 — 17,30 Meta (duży Stadion),

Godz. 18,00 Próba sprawności (duży Stadion).

Sobota 16 sierpień

Godz. 6 — 6,55 Prace przy maszynach w parku,

Godz. 7,01 Start do 2-go etapu jazdy,

Godz. 9,00 — 12,00 Postój w Czorsztynie (Nadzamcze),

Godz. 12,00 — 15,00 Postój w Morskim Oku,

Godz. 13,30 — 17,00 Meta (hotel na Kałatówkach),

Godz. 18,00 Próba szybkości terenowej (Kalatówki).

Niedziela 17 sierpień

Godz. 8 — 8,30 Przegląd techniczny maszyn,

Godz. 10,00 Próba szybkości płaskiej — po ulicach Zakopanego,

Godz. 17,00 Ogłoszenie prowizorycznych wyników raidu (hotel Jędruś)

Godz. 18,00 Zawody żużlowe (duży Stadion),

Godz. 21,00 Rozdanie nagród (hotel Jędruś).

Szwecja-Finlandja

MECZ lekkoatletyczny Finlandia — Szwecja, największe coroczne wydarzenie sportowe krajów północy, zakończyło się łatwym zwycięstwem Szwedów w stosunku 106:78.

Gospodarze mieli zdecydowaną przewagę w biegach płaskich i przez płotki, wygrali skoki, jedynie rzuty zakończyły się zwycięstwem Finlandii.

Największą sensacją zakończył się trój skok, gdzie zeszłoroczni triumfatorzy mistrzostw Europy Sonik i Rautio oddali pierwsze miejsca Szwedom: Johnsonowi 14,83 i Mobergowi 14,66.

Porażki fińskich długodystansowców zawsze cieszyły Szwedów, choć od paru lat odgrywają ich mistrzowie długich dystansów rolę nie gorszą od Finnów. — Zwycięstwo Durkfeldta nad Koskelą jest dziś tak samo oceniane w Szwecji, jak niegdyś zwycięstwo Widego nad Nurmim.

Durkfeld przebiegł 5.000 m w 14:39. Finowie wygrali z biegów jedynie 800 m. Storskrubb wygrał w 1:53,5 przed Bengtsonem i Liliekvistem.

Szwedzi mieli zawód w oszczepie. — Petterson, legitymujący się najlepszym wynikiem europejskim uległ Hyytianenowi — 68,48.

Pozostałe konkurencje nie przyniosły sensacji.

Najlepsze wyniki osiągnięto w nadprogramowym biegu 3.000 m z przeszkodami. Zwyciężył bezkonkurencyjnie Elmsaeter w 9:08,6.

Zwycięstwa w poszczególnych konkurencjach odnieśli: 100 m — Nilson (S) 10,9; 400 m — Alnevih (S) 49,1; 1.500 m — Strand (S) 3:46,8; 10.000 m — Nystroen (S) 30:14,4; 110 m pł. — Lidman (S) 14,7; 400 m pł. — Storksrubb (F) 52,5; kula — Lehtila (F) 15,60; dysk — Nykvirst (F) 48,58; młot — B. Ericson (S) 53,80; wzwyż — Bjoerk (S) 196; w dal — Simola (F) 708; tyczka — Ohlson (S) 410.

Trudno było konkurować motocyklistom

na Festiwalu w Pradze

NA FESTIVAL Młodzieżowy w Pradze wyjechał m. in. 16-osobowy zespół naszych motocyklistów z OMTUR Okęcie. Zamiast udziału w zawodach motocykliści nasi ograniczyli się jedynie do roli widzów interesujących imprez. O przyczynach wycofania się z zawodów opowiada nam kierownik ekspedycji, Kryspin Trych:

— Wyjechaliśmy do Pragi w nadziei, że Czesi będą startować, podobnie jak i my na maszynach zarówno wyścigowych, jak i sportowych. Okazało się już na treningu, że maszyny naszych przyszłych konkurentów czeskich osiągają... 215 km/godz. Przy takich szybkościach nasze maszyny sportowe nie miały nic do „powiedzenia", aby więc uniknąć kompromitującej porażki, wycofaliśmy się z zawodów.

— Były wiadomości, — przerywam mojemu rozmówcy — że zabraliście ze sobą trzy maszyny wyścigowe, cóż się z nimi stało?

— Maszyny te jechały koleją i... nie zdążyły na czas — słyszę odpowiedź.

Dowiadujemy się jeszcze, że gospodarze przyjmowali naszych motocyklistów bardzo serdecznie. Poza wycieczkami po Pradze i filmowaniem niedoszłych zawodników, opiekowano się nimi troskliwie goszcząc w honorowej loży na zawodach. Przy tej okazji Czesi przyrzekli wziąć udział w wyścigach motocyklowych o mistrzostwo Warszawy w dniu 31 bm., o czym piszemy osobno.

Z. W.

Film i sport

OSTATNI filmowy „Przegląd Sportowy" Nr. 7 zawiera fragmenty zdjęć z mistrzostw kajakowych i wioślarskich Polski. Zdjęcia są b. dobre. Szkoda, że wizytę lekkoatletów amerykańskich w Katowicach potraktowano trochę po macoszemu. Dobre zdjęcia z tej imprezy mogłyby być pożytecznym materiałem naukowym dla naszych lekkoatletów, z których nie wszyscy mogli oglądać zamorskich gości.

Nadto miesięcznik obejmuje zawody pływackie klubów OMTUR-owych w Jeleniej Górze, fragmenty z „Tour de France", meczu piłkarskiego Francja — Holandia i mistrzostw tenisowych Polski w Sopocie. Nawiasem mówiąc, zawody tenisowe, jak widać, są najtrudniejsze dla naszych operatorów, gdyż zdjęcia wypadły i tym razem słabiutko.

Zawarczą motory na ulicach Mokotowa

W dniu 31 sierpnia odbędą się w Warszawie motocyklowe zawody o mistrzostwo stolicy.

Trasa wyścigu przebiegać będzie następującymi ulicami:

Al. Niepodległości — Rakowiecka — Puławska — Plac Unii Lub. — Polna — Al. Niepodległości.

Obwód tej trasy wynosi 4.200 m. Dystans wyścigu obejmie 10 okrążeń, dla „setek" i maszyn z przyczepkami — 5 okrążeń.

Impreza odbędzie się pod protektoratem premiera Cyrankiewicza.

127 motocyklistów walczy

o Wielką Nagrodę Tatr

TEGOROCZNY Raid Tatrzański pod względem sportowym zapowiada się niezwykle atrakcyjnie, na co złożyły się zasadniczo 4 momenty: 1) konkurencja międzynarodowa, 2) sprowadzenie nowych maszyn raidowych dla drużyny reprezentacyjnej, 3) udział oficjalnych delegatów FICM-u oraz 4) start najlepszych zawodników polskich.

Największym zainteresowaniem cieszyć się będą, niewątpliwie, zawodnicy czescy którzy już częściowo przysłali oficjalne zgłoszenia. Startować będą: Koch, Kochliczek, Marcha i Pastika z Autoklubu Stakoniec na Czeskich Zbrojówkach w klasie do 125 ccm, Haloupka z Autoklubu Ziskow i Klimt Sasa z Ołomuńca na Jawach 250 ccm.

O klasie tych zawodników, niestety, nic dotychczas nie wiemy, nie mniej przypuszczamy, że pierwsza czwórka nie znajdzie groźnych przeciwników w Polakach. Pozostała dwójka spotka się z czołową ekstraklasą polską i tu przewidzieć wynik jest niemożliwe z uwagi na brak danych o naszych gościach.

★

Nareszcie przed paru dniami otrzymaliśmy sześć maszyn z Czechosłowacji. Są to „Jawy", na których nasi reprezentanci startować będą w raidzie tatrzańskim oraz na „sześciodniówce" w Czechosłowacji.

Na maszynach tych pierwsi wybrańcy wykazać mają przydatność ich do jazdy terenowej.

Przez kilka dni na ulicach Warszawy zauważyć można było grupę motocyklistów na czerwonych maszynach z białymi tarczami do numerów startowych.

— Zdaje się, że trochę za miękkie do jazdy terenowej — mówi jeden z motocyklistów — ale zobaczymy, jak spiszą się na „tatrzańskim".

DELEGAT FICM NA RAIDZIE

Wielką niespodzianką dla polskiego sportu motocyklowego jest, niewątpliwie, oficjalny udział delegata FICM — inż. Rechziegla (Czech), którego opinia o naszych zawodnikach, jak i organizacji może mieć decydujący wpływ w sprawie ewentualnego przyznania Polsce organizacji „sześciodniówki" w przyszłym roku.

Polska już w roku zeszłym złożyła wniosek do FICM o przyznanie jej tej organizacji i sprawa ta będzie prawdopodobnie rozpatrywana na tegorocznym kongresie w Paryżu.

PODWÓJNE ZNACZENIE RAIDU

Atrakcją raidu jest masowy udział zawodników polskich, których ambicją jest przede wszystkim ukończenie raidu. — Podobnie, jak dla lekkoatletów koronną imprezą jest bieg narodowy, tak dla motocyklistów jest Raid Tatrzański. Historia raidów wykazuje, że maksimum 30 proc. zawodników kończyło batalię tatrzańską.

Impreza obecna dla naszych zawodników ma podwójne znaczenie: jest eliminacją do „sześciodniówki" i eliminacją do mistrzostw Polski w kl. I-ej. Wprawdzie komisja sportowa ustaliła już definitywny skład do Czechosłowacji i dla naszej szóstki przygotowuje się już paszporty, niemniej jednak wyniki Raidu Tatrzańskiego będą ostatecznym sprawdzianem, czy składu tego nie będzie trzeba zmienić.

SZANSE ZAWODNIKÓW

Jak wynika z listy zgłoszeń w raidzie startuje 127 zawodników w pięciu klasach.

W kl. do 125 ccm startuje 4 Czechów i 8 Polaków. O klasie Czechów nic specjalnego nie wiemy, niemniej jednak nasza czołowa dwójka: Trukan (Legia)—Nowodworski (Poznań) nie będzie zbyt groźnym przeciwnikiem z uwagi na to, że Czesi jadą na fabrycznych maszynach (CZ). Akademicy z Gliwic Kwiatkowski i Kwieciński są w tej klasie niewiadomą, jednak mogą zagrozić naszej czołowej dwójce. Atrakcją będzie start 15-letniego Niwińskiego z Grochowa, który wkracza w ślady przedwojennego Stasia Bruna.

W kl. do 250 ccm dojdzie do kapitalnej rozgrywki między szóstką naszych najlepszych raidowców. Przez dwa sezony nie zdarzyło się jeszcze, by czołowa grupa naszych raidowców spotkała się w jednej klasie. Pojedynek między Brunem, Żymirskim, Markowskim, Wikaryjczykiem, Dąbrowskim i Liwińskim — będzie niezwykle zacięty. Czołowej szóstce przeciwstawią się: 4-krotny uczestnik raidów Kwiatek, rewelacja b. sezonu Ropa z Bielska i dobrze zapowiadający się Wróbel z PKM. Nadto startuje 2 Czechów: Haloupka i Klimt oraz prawdopodobnie kilku jeźdźców fabrycznych na „Jawach". Wytypowanie zwycięzcy jest w tej kategorii najtrudniejszym problemem.

Kl. 350 ccm przyniesie wewnętrzną rozgrywkę między Urbaniakiem z Okęcia, Kowalewskim z Legii oraz czołowymi zawodnikami z Bielska.

W kl. ponad 350 ccm walka rozegra się prawdopodobnie między Rusiniakiem i Tomiczkiem z Bielska. Groźnymi dla tej pary będą: Woźniakowski z Poznania, Kupczyk z Okęcia, Morawski z Grochowa oraz zawodnicy łódzcy.

Wreszcie *w klasie maszyn z wózkami* rozegra się pojedynek między Potajałło (Legia czy Okęcie), Kamińskim z Grochowa i Paluchem (Polonia—Bytom).

Interesująco zapowiada się walka zespołowa o Wielką Nagrodę Tatr fundacji min. Rabanowskiego. W okresie przed wojennym nagroda ta była rozgrywana w konkurencji fabrycznej.

W r. z. z powodu zdziesiątkowania zawodników nagroda ta nie została przyznana żadnemu klubowi. Obecnie o nagrodę tę ubiegać się będzie ponad 10 zespołów, z których największe szanse mają: OMTUR Okęcie, Legia warszawska, Beskidzki K. M. i PKM. *T. P.*

Józef Docha

Raid Tatrzański

Małe Six Days Polski

LAT temu kilkanaście, w 1935-36 motocykliści Polski sięgnęli po złote runo motocyklizmu, jakim jest medal Six Days — dyplom klasyfikujący motocyklistę do elity jeździeckiej świata.

Mec. Jurkowski, któremu los poskąpił szczęścia do zdania tego egzaminu, wrócił do kraju, przywożąc piękną myśl zainicjowania podobnej imprezy w Polsce. Roczne szperania zakamarków Tatr pozwoliły już w r. 1937 zorganizować I raid tatrzański, plasując go częściowo po drogach, częściowo po bezdrożach Tatr. Trasa upodobniona do sześciodniówki była jej namiastką, a pech organizatorów do pogody piętrzył trudności raidowe, chcąc jakby zbliżyć to naśladownictwo do idału, to też ciężko wzdychali motocykliści, nurzając się w błocie Głodówki i innych Trypsz. Nieliczni tylko zdali egzamin celująco, większość jednak przy pomocy górali utwierdzało się w przekonaniu, że do doskonałości jeździeckiej jeszcze daleko. Raid ten pozostawiał jednak niezatarte wrażenie u każdego z kierowców i niewątpliwie był właściwą szkołą polskich terenowców, przygotowując kadry zawodnicze do Six Days.

Powojenny motocyklizm Polski potoczył się w dziedzinie raidów tą samą drogą tzn. poprzez raidy tatrzańskie do sześciodniówki. Zeszłoroczny i tegoroczny raid tatrzański wyłoniły doskonały materiał jeździecki — z którego znowu najlepsi staną w tym roku do Six Days. Raid tegoroczny organizowany w ramach międzynarodowych, będzie sprawdzianem naszej elity i jednocześnie pięknym tłem zacieśnienia braterskich stosunków z sąsiadami.

Na zaproszenie PZM tegoroczny V Raid Tatrzański zaszczyci viceprezes FICM inż. Rechziegel oraz prezes komisji sportowej Autoklubu Czeskiego inż. Sedlak.

Obaj nasi goście są właśnie organizatorami 6-dniówki w Czechosłowacji, która rozegrana będzie w drugiej połowie września, to też opinia o naszych jeźdźcach i organizatorach będzie dla nas bardzo cenna a ja osobiście z tego miejsca jako dawny zawodnik a obecny organizator sportu motocyklowego życzę inicjatorowi tej pięknej imprezy — Polskiemu Klubowi Motocyklowemu oraz zawodnikom V Raidu Tatrzańskiego jak najlepszych wyników.

Wydawca: K. C. OMTUR w Warszawie. Redaguje Komitet. Redakcja i Administracja: Warszawa, Mokotowska 3. Tel. 870-01 i 870-03 Skrytka pocztowa 181.

B — 37217 Złożono w drukarni OMTUR, Polna 34 Odbito w drukarni „Wiedza", „Robotnik" — Nr 3